

Nadto polecono do zakupu (większością głosów) projekt Nr. 28 godło »Oda do Młodości«, oraz przyznano wyróżnienie projektowi Nr. 59 godło »Granit«.

Po otwarciu kopert okazało się, iż autorem nagrody I. jest p. Stanisław Szukalski, art. rzeźbiarz w Paryżu; autorem pracy odznaczonej II. nagrodą jest p. Rafał Jachimowicz, art. rzeźbiarz w Wilnie; autorem pracy odznaczonej III. nagrodą jest p. Mieczysław Lubelski, art. rzeźbiarz w Warszawie.

Na tem Sąd pracę swoją ukończył i protokół niniejszy podpisał dnia 12 listopada 1926 r. L. Żeligowski m. p., Władysław Raczkiewicz m. p., W. Bańkowski m. p., Ferdynand Ruszczyc m. p., Jerzy Remer m. p., Henryk Kunzek m. p., Józef Gałęzowski m. p., dr. Tadeusz Obmiński m. p., O. Sosnowski m. p., Józef Czajkowski m. p., Juliusz Kłos m. p., Artur Górski m. p.

*

*

*

Do powyższego, przez Komitet konkursowy nam nadesłanego, protokołu dodajemy od siebie następujące uwagi:

Jak do wielu innych rzeczy nie ma też Polska szczęścia do pomników. Dość wspomnieć »Jagiełłę« w Krakowie, »Mickiewicza« w Warszawie, Lwowie i Krakowie i owych »Kościuszków«, »Bartoszków« i »Kilińskich« zdobiących rozliczne grody i gródki małopolskie. Pojawily się już pomniejsze »Bolesławy«, a wisi nad nami groźba znacznie większych, nie mówiąc o poniekórych monumentach gloryfikujących powstańców śląskich. Stolica została uraczona niedawno — oczekiwanym z utęsknieniem chyba tylko przez samego twórcę, przez wielu natomiast z dreszczykiem grozy — Chopinem, jednym z owych zasadniczych plastycznych nieporozumień. Nie tutaj miejsce rozwodzić się nad nim, tembardziej, że dla jakiego takiego znawcy rzeźbiarskich wartości jest rozminięcie się z nimi gruntowne tego dzieła czemś rzucającem się odrazu w oczy i zupełnie oczywistem. Te ciemne mroki, opowijające niwę naszego współczesnego pomnikarstwa, budzą tem silniejszą tęsknotę za jakimś świtem w tej tak zresztą niełatwej dziedzinie. To też wielkiem było napięcie oczekiwania na plon konkursu rozpisanego na projekt pomnika Mickiewicza w Wilnie, tak wyjątkowe mającego znaczenie, nie tylko artystyczne, ale też ogólnonarodowe. Niemniej też wyjątkowym urokiem powinno było pociągać rzeźbiarzy polskich zadanie wzniesienia wieszczowi pomnika w jego bliskiej ojczyźnie kresowej, co przed niedawnymi jeszcze czasy było czemś zupełnie nie do pomyślenia na terenie ziemi wileńskiej, jęczącej pod tak ciężkiem brzemieniem niewoli, gdzie imię Polski wydawało się raz na zawsze wymazanem. Gdy dołączymy do tego trzy wysokie — jak na nasze stosunki — nagrody konkursowe, to możemy słusznie twierdzić, że istniały tutaj zupełnie wyjątkowe podstawy do żywienia nadziei wielkiego zbiorowego wysiłku polskich rzeźbiarzy, który wyrazi się znacznie wyższym poziomem ogólnym dorobku i wyłoni garść



M. LUBELSKI

Projekt na pomnik A. Mickiewicza
w Wilnie
(nagroda III)